

„Armia”

Armia została przeze mnie stworzona.
Nie tak znowu dawno, kilka księżyców wstecz.
Zdołała jednak urosnąć w siłę, nakarmiłam ją
chłodnym przekazem słów fabrycznych
komentatorów kolorowych opracowań
trafiających niczym sztylet w serca
lokatorów szkolnych ławek.
Rada Nadzorcza moich impulsów
postanowiła ją utrzymywać.
Powód?
Łatwa egzystencja otoczona fanaberią
gazowych kul, złudzeń optycznych
i cyferek na kalkulatorze.
Armii przytrafił się jednak dezerters.
Widział gwiazdy, duchy i łąny fioletowej trawy.
Rozkochał w sobie jeden z impulsów.
Żar ich uczucia dotarł aż do mnie.
Zawrócił w głowie i zaprowadził na krętą ścieżkę
niepewnych myśli, marzeń i poczynań.
Kilka księżyców wstecz i do przodu.
Armia zostanie przeze mnie zniszczona,
chyba że...
stworzy sobie nowego generała.